



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 13 września 2013 r.

Sygn. akt SK 25/13

BAS-WPTK-1147/13

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	13. 09. 2013
L.dz.	L.zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej W P z 14 lutego 2012 r. (sygn. akt SK 25/13), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 325e § 1 zdanie 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim umożliwia organom postępowania przygotowawczego wydanie postanowienia o umorzeniu dochodzenia, bez konieczności sporządzenia uzasadnienia, **nie jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz **jest zgodny** z art. 78 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

Przepis art. 325e § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: kodeks postępowania karnego lub k.p.k.) stanowi: „Postanowienia o wszczęciu dochodzenia, odmowie wszczęcia dochodzenia, umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw, umorzeniu dochodzenia oraz o jego zawieszeniu wydaje prowadzący postępowanie. Mogą one zostać zamieszczone w protokole, o którym mowa w art. 304a, i nie wymagają uzasadnienia”.

Skarżący kwestionuje konstytucyjność zdania 2 przywołanego przepisu, z którego wynika, że postanowienia o wszczęciu dochodzenia, odmowie wszczęcia dochodzenia, umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw, umorzeniu dochodzenia oraz o jego zawieszeniu nie wymagają uzasadnienia.

II. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z jednym ze sformułowanych w *petitum* skargi konstytucyjnej zarzutów, art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. „w zakresie w jakim umożliwia organom postępowania przygotowawczego wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia lub umorzeniu dochodzenia, bez konieczności sporządzenia uzasadnienia” jest niezgodny z art. 2 Konstytucji „gwarantującym nakaz urzeczywistnienia zasad sprawiedliwości społecznej, podczas gdy doszło do pozbawienia skarżącego możliwości merytorycznego skontrolowania niekorzystnej dla niego decyzji”.

W związku z takim ujęciem wzorca kontroli, w pierwszej kolejności wymaga zaakcentowania, że art. 2 Konstytucji tylko w pewnych wypadkach może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej, przy czym możliwość tę „należy traktować jako wyjątkową i subsydiarną” (wyrok TK z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, pojawia się ona w dwóch sytuacjach: „Po pierwsze, jeżeli skarżący wskaże wywiedzione z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które

wyraźnie nie zostały wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych, to ten przepis będzie pełnił funkcję samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa (zob. postanowienia z dnia 24 stycznia 2001 r., sygn. TS 129/00, OTK ZU 2002, nr 4/B, poz. 248; z dnia 21 czerwca 2001 r., sygn. TS 187/00, OTK ZU 2002, nr 3/B, poz. 203; z dnia 6 marca 2001 r., sygn. TS 199/00, OTK ZU 2001, nr 4, poz. 107; z dnia 10 sierpnia 2001, sygn. TS 56/01, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 289 oraz wyrok z dnia 12 grudnia 2001 r., sygn. SK 26/01, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 258). Po drugie, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia lub wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym, to art. 2 Konstytucji pełnić będzie funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym (zob. wyrok z dnia 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01, OTK ZU 2002, nr 1/A, poz. 2)” (wyrok TK z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06; por. też np. postanowienie TK z 28 października 2008 r., sygn. akt Ts 177/08).

W niniejszej sprawie, gdy idzie o analizowany tu zarzut skargi konstytucyjnej, art. 2 Konstytucji został ujęty jako samodzielny wzorzec kontroli, z którego wywiedziono „nakaz urzeczywistnienia zasad sprawiedliwości społecznej”. Przy czym, jak wynika z *petitum* skargi konstytucyjnej, w kwestionowanym stanie prawnym owemu nakazowi uchybiono, gdyż „doszło do pozbawienia skarżącego możliwości merytorycznego skontrolowania niekorzystnej dla niego decyzji”.

Powyższe twierdzenia skarżącego, zawarte w *petitum* skargi konstytucyjnej, nie zostały rozwinięte w jej uzasadnieniu i stanowią całą argumentację, która ma przemawiać za uznaniem kwestionowanego przepisu za sprzeczny z art. 2 Konstytucji. Nie jest więc w szczególności wiadome, jak skarżący postrzega wyrowadzaną z art. 2 Konstytucji zasadę (zasady) sprawiedliwości społecznej i czy wiąże ją z zasadą równości, co zazwyczaj czynione jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyrok TK z 30 kwietnia 2012 r., sygn. akt SK 4/10, gdzie stwierdza się: „W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zatem sprawiedliwość społeczna jest wiązana z zasadą równości. Obie zasady w znacznym stopniu nakładają się na siebie. Zasada sprawiedliwości społecznej nakazuje w szczególności, aby równo traktować podmioty prawa charakteryzujące się daną istotną cechą. Sprawiedliwość jest przeciwieństwem arbitralności, wymaga bowiem, aby różnicowanie poszczególnych podmiotów pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji [...]. Wprowadzanie różnicowania podmiotów prawa może

okazać się dopuszczalne na gruncie zasady równości wówczas, gdy służy realizacji sprawiedliwości społecznej. Konsekwencją tego jest stwierdzenie, że zróżnicowanie niesprawiedliwe jest zakazane [...]"). Nie wiadomo również, w jaki sposób kwestionowany przepis uchybia sprawiedliwości społecznej i dlaczego w tym kontekście skarżący przyjmuje, że został pozbawiony „możliwości merytorycznego skontrolowania niekorzystnej dla niego decyzji”.

Wobec powyższego należy podkreślić, że prawidłowe wyprowadzenie z art. 2 Konstytucji prawa podmiotowego lub wolności, nieujętych w innych normach konstytucyjnych, wymaga określenia przez skarżącego zarówno ich „adresata, jak i jego” całej sytuacji prawnej powiązanej „z możliwością wyboru sposobu zachowania się” (zob. postanowienie TK z 30 czerwca 2010 r., sygn. akt Ts 329/08 i przywołane tam postanowienia TK z: 23 stycznia 2002 r., sygn. akt Ts 105/00; 23 stycznia 2002 r., sygn. akt SK 13/01; 14 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/03). Wskazanego wymogu nie spełnia w szczególności, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, ogólne powołanie się przez skarżącego na jedną z zasad wyprowadzanych z art. 2 Konstytucji, bez skonkretyzowania jej i odniesienia do zawartości normatywnej kwestionowanego przepisu.

Tym samym postępowanie dotyczące zarzutu, iż art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. „w zakresie w jakim umożliwia organom postępowania przygotowawczego wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia lub umorzeniu dochodzenia, bez konieczności sporządzania uzasadnienia” jest niezgodny z art. 2 Konstytucji „gwarantującym nakaz urzeczywistnienia zasad sprawiedliwości społecznej, podczas gdy doszło do pozbawienia skarżącego możliwości merytorycznego skontrolowania niekorzystnej dla niego decyzji” powinno zostać – na mocy art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK) – **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2. Artykuł 2 Konstytucji został potraktowany przez skarżącego w niniejszej sprawie nie tylko jako samodzielny wzorzec kontroli, na którym oparto jeden z zarzutów skargi konstytucyjnej, lecz również jako wzorzec związkowy. Mianowicie w ramach każdego z pozostałych zarzutów skarżący powiązał zasadnicze wzorce kontroli (tj. art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, art. 78 i art. 32 ust. 1 Konstytucji) z art. 2 Konstytucji. Taki zabieg sugeruje, iż skarżący odwołuje się do art. 2

Konstytucji pomocniczo, aby rozwinąć lub uwypuklić argumentację dotyczącą naruszenia praw i wolności statuowanych w innych przepisach konstytucyjnych. Tak jednak nie jest, o czym przekonuje lektura uzasadnienia skargi konstytucyjnej, gdzie w żaden sposób za pomocą art. 2 Konstytucji nie uzupełniono, ani też nie wzmocniono argumentacji wyprowadzanej z zasadniczych wzorców kontroli. To zaś nakazuje stwierdzić, że związkowość art. 2 Konstytucji jest pozorna – z przepisu tego nie wyprowadzono bowiem żadnych treści normatywnych.

Zatem w odniesieniu do art. 2 Konstytucji ujętego związkowo z zasadniczymi wzorcami kontroli, jakimi są art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, art. 78 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, postępowanie powinno zostać – na mocy art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3. W związku z tym, że skarżący jako jeden z wzorców kontroli wskazał art. 32 ust. 1 Konstytucji („Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”), przywołać należy postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2001 r. (sygn. akt SK 10/01), w którym wyjaśniono wątpliwości (pojawiające się również w orzecznictwie samego Trybunału Konstytucyjnego) związane z przywoływaniem tego wzorca w skardze konstytucyjnej, wskazując m.in., że:

„Swoisty charakter prawa do równego traktowania polega na tym, że stwierdzenie jego naruszenia nie jest możliwe przez dokonanie «prostego» zestawienia wzorca konstytucyjnego i zakwestionowanej normy podkonstytucyjnej. Nieodzowne jest uwzględnienie także norm podkonstytucyjnych regulujących status prawny innych jednostek (grup jednostek) oraz porównanie (zestawienie) norm, których adresatem jest skarżący i norm adresowanych przede wszystkim do osób znajdujących się w takiej samej lub podobnej co do istotnych elementów sytuacji. Z prawnokonstytucyjnego punktu widzenia istotne jest, aby te ważne elementy sytuacji faktycznej i prawnej skarżącego i innych adresatów z grupy (grup) «porównywalnych» miały swoje konstytucyjne odniesienie. Inaczej mówiąc, art. 32 Konstytucji określa sytuację prawną jednostki «wspólnie» z inną normą, która wyznacza sytuację prawną innych podmiotów. [...] Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa «drugiego stopnia» («metaprawa»), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów

władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako «samoistnie». Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej”.

Przyjęte w zacytowanym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego rozumienie art. 32 Konstytucji w kontekście skargi konstytucyjnej nie jest wolne od wątpliwości, o czym świadczą chociażby zgłoszone zdania odrębne. Niemniej jednak utrwaliło się ono w późniejszych orzeczeniach polskiego sądu konstytucyjnego, który obecnie konsekwentnie przyjmuje, iż „zawarta w art. 32 Konstytucji zasada równości nie stanowi samodzielnego źródła praw lub wolności o charakterze podmiotowym; [...] przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być naruszenie samej zasady równości, lecz jej naruszenie w związku z określonym konstytucyjnym prawem podmiotowym” (postanowienie TK z 25 listopada 2009 r., sygn. akt SK 30/07; zob. też np. wyroki TK z: 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 96/06; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08 oraz postanowienia TK z: 28 października 2008 r., sygn. akt Ts 177/08; 1 kwietnia 2009 r., sygn. akt SK 42/07; 26 listopada 2009 r., sygn. akt SK 7/08).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że skarżący potraktował art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli. Świadczy o tym już konstrukcja *petitum* skargi, gdzie przepis ten został ujęty wyłącznie – jak już była o tym mowa – w pozornej związkowości z art. 2 Konstytucji, z którego nie wyprowadzono żadnych treści normatywnych. Artykułu 32 ust. 1 Konstytucji nie powiązano natomiast z żadnym z pozostałych wzorców kontroli, a więc z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 lub z art. 78 Konstytucji.

Ponadto o potraktowaniu art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli świadczy uzasadnienie skargi konstytucyjnej, gdzie nie powiązano go z jakimś innym przepisem ustawy zasadniczej, wyrażającym prawo podmiotowe. Na tle ujmowanego samodzielnie art. 32 ust. 1 Konstytucji stwierdzono, że „kodeks postępowania karnego zawiera nieuprawnioną dysproporcję w kształtowaniu sytuacji różnych podmiotów, uprzywilejowując jeden z nich – inspektora pracy”. Uprzywilejowanie to – zdaniem skarżącego – wynika z art. 325e § 1a k.p.k. i polega na tym, że w wypadku, gdy zawiadomienie o przestępstwie zostało złożone przez inspektora pracy, na jego wniosek sporządza się uzasadnienie postanowienia

o odmowie wszczęcia dochodzenia oraz umorzeniu dochodzenia. W konsekwencji, jak wywodzi skarżący: „Takie uprzywilejowanie w k.p.k. jednego podmiotu – inspektora pracy – stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa wskazanej w art. 32 Konstytucji. Przewidziana w zakwestionowanym przepisie możliwość niesporządzania uzasadnienia odnosi się bowiem do większości uczestników postępowania, w tym zwykłych obywateli, jednak inspektor pracy jest w sytuacji znacznie bardziej uprzywilejowanej. Zróżnicowanie to oznacza, że ustawodawca zagwarantował dla inspektora pracy korzystniejszą regulację niż dla obywateli”.

Z powyższego nie wynika, aby w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej doszło do powiązania art. 32 ust. 1 Konstytucji z jakimś innym przepisem ustawy zasadniczej, wyrażającym prawo podmiotowe. A zatem postępowanie dotyczące zgodności art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. „w zakresie w jakim umożliwia organom postępowania przygotowawczego wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia lub umorzeniu dochodzenia, bez konieczności sporządzania uzasadnienia” z art. 32 ust. 1 Konstytucji „gwarantującym równe traktowanie obywateli przez władze publiczne, podczas gdy zgodnie z art. 325e § 1a k.p.k. wyróżniony podmiot ma możliwość domagania się sporządzenia uzasadnienia, zaś zwykły obywatel takiej możliwości nie ma, przez co dochodzi do dyskryminacji” powinno zostać – na mocy art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Na marginesie, abstrahując od wymogów formalnoprawnych skargi konstytucyjnej, należy wyrazić wątpliwość, czy zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji mógłby być rozpatrzony co do *meritum* także z uwagi na jego oczywistą bezzasadność. Jak bowiem wyżej wskazano, punktem odniesienia dla oceny swojej sytuacji prawnej skarżący czyni sytuację prawną inspektora pracy, który – zgodnie z art. 17 pkt 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 404 ze zm.) – jest organem Państwowej Inspekcji Pracy. Z powyższego wynika, że inspektorowi przysługuje status organu działającego w imieniu i na rachunek państwa, uprawnionego do korzystania ze środków władczych (decyzji) i działającego w zakresie przyznanych mu kompetencji (por. A. Jasińska-Cichoń, Komentarz do art.17 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, Lex nr 7795). Porównywanie na gruncie art. 32 Konstytucji statusu jednostki oraz organu władzy publicznej jest niedopuszczalne. W świetle przywołanego wzorca

kontroli, władze publiczne są adresatem prawa do równego traktowania a nie jego podmiotem.

4. Wymaga podkreślenia, że: „[...] skarga konstytucyjna nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej, a więc realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów. W konsekwencji skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które legły u podstaw ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej. Warunek ten spełniony jest wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje w sensie normatywnym treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym” (postanowienie TK z 29 listopada 2010 r., sygn. akt SK 8/10; a także przywołane tam postanowienia TK z: 22 lutego 2001 r., sygn. akt Ts 193/00; 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt Ts 193/02; 6 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/03).

Wobec powyższego nie powinno ulegać wątpliwości, że w wypadku rozpoznawania skargi konstytucyjnej „Trybunał Konstytucyjny nie może zatem pomijać okoliczności stanu faktycznego, na gruncie którego powstała wątpliwość co do zgodności z Konstytucją przepisów wskazanych przez skarżącego jako przedmiot zaskarżenia w sprawie” (postanowienie TK z 11 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 48/07; a także wyrok TK z 6 marca 2007 r., sygn. akt SK 54/06).

Biorąc pod uwagę charakter kontroli inicjowanej skargą konstytucyjną trzeba wskazać, że skarżący zakwestionował art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. „w zakresie w jakim umożliwia organom postępowania przygotowawczego wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia lub umorzeniu dochodzenia, bez konieczności sporządzania uzasadnienia”. Jednocześnie należy mieć na względzie, że – jak wynika z art. 325e § 1 zdanie 1 k.p.k. – brak wymogu sporządzenia uzasadnienia dotyczy pięciu kategorii postanowień, a mianowicie o: wszczęciu dochodzenia; odmowie wszczęcia dochodzenia; umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw; umorzeniu dochodzenia; zawieszeniu dochodzenia. Skarżący, kwestionując zakresowo art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k., podał w wątpliwość konstytucyjność braku wymogu (konieczności) sporządzenia uzasadnienia w odniesieniu do dwóch kategorii postanowień, jakimi są postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia i postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Takie zawężenie

zakresu zaskarżenia nie jest jednak wystarczające, co wynika z tego, że w sprawie karnej, która legła u podstaw skargi konstytucyjnej, nie wydano postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia. Dochodzenie zostało bowiem wszczęte, jednakże zakończyło się ono wydaniem postanowienia o jego umorzeniu. Tym samym zakres zaskarżenia art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. w niniejszej sprawie nie może obejmować innych kategorii postanowień, niż postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Objęcie tym zakresem, jak uczynił to skarżący, także postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia, zrywa związek kwestionowanej regulacji z realiami sprawy karnej, która legła u podstaw skargi konstytucyjnej.

Wobec powyższego przedmiotem dalszej analizy może być konstytucyjność art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. tylko w takim zakresie, w jakim umożliwia organom postępowania przygotowawczego wydanie postanowienia o umorzeniu dochodzenia, bez konieczności sporządzania uzasadnienia. W pozostałym zaś zakresie postępowanie powinno być – na mocy art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

III. Prawo do sądu oraz prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji

1. Zarzuty skarżącego

Po przeprowadzonej analizie formalnoprawnej należy stwierdzić, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. w zakresie, w jakim umożliwia organom postępowania przygotowawczego wydanie postanowienia o umorzeniu dochodzenia, bez konieczności sporządzania uzasadnienia.

Ponadto przeprowadzona analiza formalnoprawna nakazuje przyjąć, że tak określony przedmiot kontroli poddaje się ocenie merytorycznej z perspektywy: 1) art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji „gwarantującymi prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy, podczas gdy wydanie orzeczenia zamykającego drogę do merytorycznego rozpoznania sprawy bez sporządzenia uzasadnienia utrudnia kontrolę instancyjną i złożenie skutecznego środka odwoławczego”; 2) art. 78 Konstytucji „gwarantującym dwuinstancyjność postępowań, podczas gdy brak uzasadnienia decyzji organu I instancji *de facto*

uniemożliwia merytoryczną kontrolę zaskarżanego orzeczenia, i obecne regulacje procesowe dają tylko iluzoryczną możliwość wniesienia skutecznego odwołania, nie gwarantując w sposób należyty zasady dwuinstancyjności”.

U podstaw powyższych zarzutów niekonstytucyjności leżą wątpliwości skarżącego, „czy możliwe jest skuteczne wniesienie odwołania od orzeczenia, które nie zawiera uzasadnienia”, a także, czy przewidziana w kodeksie postępowania karnego „możliwość wniesienia odwołania do Sądu” od wydanego w postępowaniu przygotowawczym orzeczenia, które pozbawione jest uzasadnienia, „nie jest li tylko iluzorycznym wypełnieniem konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności oraz prawa do sprawiedliwego postępowania”. Skarżący eksponuje przy tym znaczenie uzasadnienia orzeczenia, podkreślając, że „pozwala na prześledzenie motywów podjęcia określonej decyzji”, co wiąże się z prawidłowo ukształtowanym (sprawiedliwym, rzetelnym) prawem do sądu, właściwą procedurą oraz możliwością wniesienia skutecznego środka odwoławczego.

2. Wzorce kontroli

1. Prawo do sądu wyrażone zostało w art. 45 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, stwierdzić należy, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. też P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że: „[...]”

urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobową, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). Na ową sprawiedliwość proceduralną składają się trzy zasadnicze elementy, a mianowicie: 1) nakaz wysłuchania uczestników postępowania (stron); 2) konieczność ujawniania przez sąd w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu jego myślenia; 3) zapewnienie przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany (zob. np. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

W realiach niniejszej sprawy kluczowe znaczenie ma drugi ze wskazanych elementów sprawiedliwości proceduralnej, dotyczący czytelnego ujawniania przez sąd motywów swoich rozstrzygnięć. Środkiem jego realizacji są uzasadnienia sądowe (ustne i pisemne), których znaczenia nie sposób przecenić. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wywodzi się, że uzasadnienia te pełnią następujące funkcje: 1) wymuszają samokontrolę sądu, który musi wykazać, że orzeczenie jest materialnie i formalnie prawidłowe oraz odpowiada wymogom sprawiedliwości; 2) dokumentują argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem; 3) są podstawą kontroli zewnętrznej przez organy wyższych instancji; 4) służą indywidualnej akceptacji orzeczenia; 5) umacniają poczucie zaufania społecznego i demokratycznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości; 6) wzmacniają bezpieczeństwo prawne (zob. np. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; postanowienie TK z 11 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 48/04; por. również P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

W podobny sposób funkcje uzasadnienia postrzega Sąd Najwyższy, który w wyroku z 4 listopada 2003 r. (sygn. akt V KK 74/03) stwierdził: „[...] uzasadnienie ma za cel, nie tylko przekonać o trafności zaskarżonego orzeczenia sąd odwoławczy lub sąd kasacyjny, bo te o jego trafności niekiedy mogą powziąć przekonanie po analizie zebranych w sprawie materiałów dowodowych, ale także strony (w tym – co szczególnie ważne – oskarżonych) oraz środki społecznego przekazu, które na podstawie uzasadnienia przede wszystkim tę trafność oceniają a w każdym razie wyrabiają w sobie przekonanie o rzetelności wyrokowania. Dlatego uzasadnienie pełni nie tylko funkcję procesową, ale także buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia [...]”.

2. Artykuł 78 Konstytucji stanowi: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”. W przepisie tym wyrażono samoistne prawo podmiotowe strony każdego postępowania (nie tylko sądowego) do uruchomienia procedury weryfikującej prawidłowość rozstrzygnięć wydawanych przez organ działający w pierwszej instancji. Owo prawo podmiotowe wpływa także na ukształtowanie prawa przedmiotowego, bowiem determinuje sposób uformowania procedur sądowych i administracyjnych, a tym samym oddziałuje na organizację sądownictwa i władz administracyjnych (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 78, s. 1-2; wyrok TK z 18 października 2004 r., sygn. akt P 8/04).

W świetle art. 78 zdanie 2 Konstytucji nie ulega wątpliwości, że prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji nie ma charakteru absolutnego. Możliwe jest zatem ustanawianie w tym zakresie wyjątków, przy czym musi to następować w drodze ustawy i w zgodzie z innymi wymogami wynikającymi z art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. np. wyroki TK z: 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 18 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 6/05).

3. Analiza zgodności

1. Z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. wynika, iż każde postanowienie wydawane w postępowaniu karnym powinno zawierać uzasadnienie, chyba że ustawa zwalnia

z obowiązku jego sporządzania. Wymaga przy tym podkreślenia, że przepis ten dotyczy wszystkich rodzajów postanowień, bez względu na ich treść, etap postępowania karnego, na którym są one wydawane i organ procesowy, który je wydaje.

Warto mieć na uwadze, że art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. – w odróżnieniu od art. 424 k.p.k., który dotyczy uzasadnienia wyroku – nie określa wymogów, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie postanowienia. Niemniej jednak przyjmuje się, że z istoty uzasadnienia wynika, iż powinno ono wskazywać wszystkie istotne przesłanki, którymi kierował się organ wydający postanowienie, a w konsekwencji musi wyczerpująco wyjaśniać przede wszystkim podstawę faktyczną postanowienia, a w miarę potrzeby wskazywać także motywy prawne. Tym samym, uzasadnienie postanowienia powinno, co do zasady, zawierać elementy określone w art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., chociaż unormowanie to dotyczy bezpośrednio jedynie uzasadnienia wyroku. Wskazane wyżej wymogi dotyczące niezbędnych elementów uzasadnienia postanowienia zyskują na znaczeniu w odniesieniu do tych postanowień, które zbliżone są w swym charakterze do wyroków, a więc do orzeczeń merytorycznie kończących postępowanie karne (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. P. Hofmański, t. I, Warszawa 2007, komentarz do art. 94, nb. 7; postanowienie SN z 15 lutego 2001 r., sygn. akt III KKN 595/00).

Zasada uzasadniania postanowień w postępowaniu karnym, jak wynika *expressis verbis* z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. *in fine*, nie ma charakteru bezwzględnego. Wyjątki od niej zostały zawarte w kilku przepisach kodeksu postępowania karnego. I tak, nie ma wymogu sporządzania uzasadnienia w wypadku postanowień: o dopuszczeniu dowodu (art. 98 § 3 k.p.k. *in principio*), o uwzględnieniu wniosku, któremu inna strona nie sprzeciwiła się, chyba że orzeczenie podlega zaskarżeniu (art. 98 § 3 k.p.k. *in fine*), o odmowie wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia w związku z wnioskiem o przywrócenie terminu (art. 127 k.p.k. *in fine*), o odmowie wstrzymania wykonania zaskarżonego postanowienia (art. 462 § 2 k.p.k.), o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej (art. 535 § 3 k.p.k. *in principio*). Wyjątek od zasady uzasadniania postanowień w postępowaniu karnym przewidziany został także w zakwestionowanym przez skarżącego art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k.

2. W piśmiennictwie art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. oceniany jest jako rozwiązanie, które – z jednej strony – przynosi poważne oszczędności czasowe w pracy Policji, z drugiej jednak – może nasuwać istotne zastrzeżenia (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 325e, nb. 5). W szczególności wskazuje się, że odstąpienie od uzasadnienia wymienionych w art. 325e § 1 zdanie 1 k.p.k. postanowień istotnie osłabia prawo do ich zaskarżenia w drodze zażalenia. Brak uzasadnienia sprawia bowiem, że podmiot uprawniony do wniesienia zażalenia nie dowiadyuje się o konkretnych okolicznościach, które zadecydowały o wydaniu danego postanowienia, a jedynie o jego podstawie prawnej. Zatem w wypadku kwestionowania zawartego tam rozstrzygnięcia, nie wie on z czym ma polemizować. Ponadto podnosi się, iż uzasadnienie postanowienia ma ważne znaczenie dla organu rozpoznającego zażalenie, który dzięki niemu ma możliwość prześledzenia sposobu rozumowania leżącego u podstaw takiego, a nie innego rozstrzygnięcia. Zwraca się również uwagę na to, że zwolnienie z obowiązku uzasadniania postanowień osłabia gwarancje prawidłowości zawartych tam rozstrzygnięć. Uzasadnienie zmusza bowiem organ wydający postanowienie do samodyscypliny myślenia oraz zobowiązuje do rzetelniejszej oceny powstałej sytuacji faktycznej i prawnej (zob. zwłaszcza J. Tylman [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 652-653; a także T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, s. 837; W. Jasiński, M. Kuźma, *Realizacja zasady szybkości w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 10, s. 60; S. Stachowiak, *Odmowa wszczęcia śledztwa lub dochodzenia*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 7-8, s. 31; zob. ponadto postanowienie TK z 7 września 2010 r., sygn. akt P 2/10, gdzie również dostrzeżono negatywne konsekwencje wynikające z braku wymogu uzasadnienia postanowienia o umorzeniu dochodzenia).

3. Podniesione przez skarżącego argumenty, wskazujące na potrzebę ujawniania przez organ postępowania przygotowawczego motywów postanowienia o umorzeniu dochodzenia, z pewnością są warte rozważenia. Trzeba jednak pamiętać, że reguły postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym dopuszczają badanie konstytucyjności kwestionowanego przepisu jedynie przez pryzmat adekwatnych wzorców kontroli. Natomiast art. 45 ust. 1 Konstytucji w niniejszej sprawie wzorcem takim z pewnością nie jest.

Postanowienie o umorzeniu dochodzenia wydawane jest przez organ je prowadzący (art. 325e § 1 zdanie 1 k.p.k.). Dochodzenie prowadzi zaś – w myśl art. 325a § 1 k.p.k. – „Policja lub organy, o których mowa w art. 312 [w szczególności chodzi tu o Straż Graniczną, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbę Celną oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne – uwaga własna], chyba że prowadzi je prokurator”. Tymczasem adresatem wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji wymogów dotyczących uzasadniania wydawanych orzeczeń są wyłącznie sądy. Nie powinno przy tym ulegać wątpliwości, że Konstytucja „[...] posługuje się pojęciem «sąd» w znaczeniu konstytucyjnego organu państwa funkcjonującego w obrębie władzy sądowniczej i spełniającego przypisane mu przez prawo kompetencje, w tym przede wszystkim z zakresu wymiaru sprawiedliwości” (J. Trzcíński, zdanie odrębne od uzasadnienia postanowienia TK z 4 grudnia 2000 r., sygn. akt SK 10/99; zob. też wyroki TK z: 7 czerwca 2004 r., sygn. akt P 4/03; 30 maja 2005 r., sygn. akt P 7/04). W pojęciu tym nie mieszczą się więc organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, w tym Policja, która w sprawie karnej skarżącego wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

Policja – w myśl art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687 ze zm.) – jest umundurowaną i uzbrojoną formacją służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Nie sprawuje ona zatem wymiaru sprawiedliwości, a tylko z pełnieniem tej podniosłej funkcji publicznej wiążą się wysokie wymagania sprawiedliwości proceduralnej, czyli – odwołując się do brzmienia art. 45 ust. 1 Konstytucji – „sprawiedliwego [...] rozpatrzenia sprawy [...] przez [...] sąd”.

Reasumując należy jeszcze raz podkreślić, że wyprowadzane z art. 45 ust. 1 Konstytucji wymogi rzetelnego uzasadniania orzeczeń (ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia) kierowane są tylko do sądów, nie zaś do innych organów prowadzących postępowanie karne. Tym samym przepis ten nie może być wzorcem konstytucyjności w wypadku tych unormowań kodeksu postępowania karnego, które umożliwiają odstępianie od uzasadniania postanowień wydawanych przez inne organy niż sądy.

4. Powyższe rozumowanie znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który zawarte w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sprawiedliwego

rozpatrzenia sprawy wiąże z brakiem arbitralności właśnie w działaniu sądów. Wskazuje przy tym, że jej unikaniu służy obowiązek ujawniania przez sądy w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu ich myślenia. Trybunał Konstytucyjny podkreśla nadto, że tożsamość konstytucyjną sądu wyznacza – poza oczywistym wymogiem niezależności, bezstronności i niezawisłości – wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne, weryfikowalne uzasadnienia (zob. np. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). Także w piśmiennictwie wymóg ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, traktowany jako komponent sprawiedliwości proceduralnej, wiązany jest wyłącznie z orzeczeniami sądowymi i zapewnieniem możliwości weryfikacji sposobu myślenia sądów (zob. P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

Warto również zauważyć, że w analogiczny sposób wypowiada się Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz), który – na gruncie art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: EKPCz) – przyjmuje, że elementem rzetelnego procesu karnego jest uzasadnianie decyzji sądowych. Zatem to sądy, a nie wszystkie organy procesowe, zobowiązane są do odpowiedniego (wystarczająco jasnego) przedstawienia argumentów, na których oparły rozstrzygnięcie danej sprawy (zob. C. Nowak, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle EKPC i orzecznictwa ETPC* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 144-145; M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Krótki komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Kraków 2006, s. 172 i przywołane w tych opracowaniach orzecznictwo ETPCz). Należy w tym miejscu podkreślić, że stanowisko ETPCz ma istotne znaczenie dla interpretacji art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trzeba bowiem pamiętać, że przyjęty w polskiej ustawie zasadniczej kształt prawa do sądu był i jest silnie inspirowany przez art. 6 ust. 1 EKPCz, a tym samym przez interpretujący go ETPCz (zob. P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 306-307). Świadczy o tym nie tylko zbliżone brzmienie art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 EKPCz *in principio*, lecz również liczne odwołania Trybunału Konstytucyjnego przy analizie prawa do sądu do unormowania konwencyjnego i orzecznictwa ETPCz (zob. np. wyroki TK z: 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; 6 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/04).

5. Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że art. 45 ust. 1 Konstytucji nie jest w niniejszej sprawie adekwatnym wzorcem konstytucyjności, a w konsekwencji art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. w zakresie, w jakim umożliwia organom postępowania przygotowawczego wydanie postanowienia o umorzeniu dochodzenia, bez konieczności sporządzania uzasadnienia, **nie jest z nim niezgodny**.

6. Nie sposób nie podzielić spostrzeżenia skarżącego, iż brak uzasadnienia decyzji wydawanej przez organ pierwszej instancji może utrudnić stronie skuteczne wniesienie środka odwoławczego. Nie oznacza to jednak, że każda regulacja zwalniająca z obowiązku sporządzenia uzasadnienia zaskarżalnego orzeczenia jest sprzeczna z art. 78 Konstytucji.

Skarżący, stwierdzając sprzeczność art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. z art. 78 Konstytucji, nie odczytał prawidłowo treści drugiego z tych przepisów i nie dostrzegł, że stanowi on, iż „tryb zaskarżenia określa ustawa”. Takie ujęcie art. 78 Konstytucji nakazuje przyjąć, że jego materialną treścią jest „stworzenie stronom możliwości uruchomienia procedury służącej weryfikacji pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia”, przy czym określenie trybu jej uruchomienia pozostawiono ustawodawcy zwykłemu. Tym samym, przysługuje mu daleko idąca swoboda w zakresie kształtowania szczegółów trybu zaskarżenia, odnoszących się m.in. do terminów, kosztów i innych kwestii proceduralnych (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 78, s. 7).

Swoboda ustawodawcy zwykłego w zakresie kształtowania trybu zaskarżenia nie jest rzecz jasna nieograniczona. Tryb ten musi bowiem spełniać dwa zasadnicze wymagania. Po pierwsze, przewidziany środek zaskarżenia musi być dostępny, co oznacza, że jego uruchomienie powinno zależeć od woli strony i nie może być poddawane nadmiernie skomplikowanym rygorom. Wymaga przy tym podkreślenia, że owa dostępność środka zaskarżenia nie zwalnia strony z obowiązku należytej aktywności i staranności (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 78, s. 7-8; wyroki TK z: 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01; 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03; 15 grudnia 2008 r., sygn. akt P 57/07). Po drugie, przewidziany środek zaskarżenia musi być efektywny, a zatem powinien stwarzać realną możliwość oceny pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia i dokonania jego uchylecia bądź zmiany (zob.

L. Garlicki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 78, s. 8; wyrok TK z 15 grudnia 2008 r., sygn. akt P 57/07).

Przewidziana w art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. możliwość odstąpienia od uzasadnienia postanowienia o umorzeniu dochodzenia nie czyni zażalenia na to postanowienie niedostępnym lub nieefektywnym. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że na postanowienie o umorzeniu dochodzenia przysługuje zażalenie do sądu (art. 306 § 1a w związku z art. 325a § 2 k.p.k.). Brak uzasadnienia takiego postanowienia nie stoi więc na przeszkodzie poddaniu go kontroli odwoławczej. Wpłynięcie zażalenia do sądu obliguje go do kontroli nie tylko zaskarżonego postanowienia, lecz również całokształtu materiałów zgromadzonych w aktach postępowania przygotowawczego. Kontrola ta następuje nie w granicach podniesionych przez skarżącego zarzutów, lecz w granicach środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.) i ma ona charakter całościowy (por. postanowienie SN z 23 września 2008 r., sygn. akt IV KK 252/08). W jej wyniku dochodzi do wydania przez sąd postanowienia, mocą którego postanowienie o umorzeniu dochodzenia może być utrzymane w mocy, zmienione bądź też uchylone (art. 437 § 1 w związku z art. 465 § 1 k.p.k.). Warto przy tym zauważyć, że postanowienie sądu powinno zawierać uzasadnienie.

Wskazany powyżej tryb gwarantuje pokrzywdzonemu dostępną i efektywną sądową kontrolę postanowienia o umorzeniu dochodzenia. Co więcej, kontrola ta zawsze kończy się wydaniem postanowienia wraz z uzasadnieniem, w którym sąd powinien ujawnić motywy swojego rozstrzygnięcia.

7. Warto zauważyć, że powyższe ustalenia korespondują ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, który w postanowieniu z 19 kwietnia 2011 r. (sygn. akt P 17/09) – umarzając postępowanie w przedmiocie badania zgodności art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k., w części umożliwiającej odstąpienie od uzasadnienia postanowienia, z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji z uwagi na niespełnienie przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego – wywiódł: „Rozważając problematykę braku uzasadnienia postanowień o umorzeniu postępowania i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw, warto także za stanowiskiem Sejmu podkreślić, że badanie zażalenia na to postanowienie ma charakter całościowy. Mimo że brak obowiązku uzasadniania tych postanowień może faktycznie utrudniać ocenę ich prawidłowości przez sąd odwoławczy, to oceny tej prawnie nie ogranicza ani nie wyklucza. Ponadto

na gruncie obowiązujących przepisów sąd nie może ograniczyć się jedynie do badania zarzutów podniesionych wprost przez skarżącego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 2008 r., sygn. akt IV KK 252/08). Dlatego nawet nieprecyzyjne ich sformułowanie, z uwagi na brak uzasadnienia zaskarżonego przez pokrzywdzonego postanowienia, nie wyłącza pełnej sądowej kontroli prawidłowości tego orzeczenia”.

Również w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 7 września 2010 r. (sygn. akt P 2/10) – mocą którego umorzono postępowanie w przedmiocie badania zgodności art. 325e § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość niesporządzania uzasadnienia zaskarżalnego do sądu postanowienia o umorzeniu dochodzenia, z art. 2 w związku z art. 7, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz z art. 78 Konstytucji z powodu niespełnienia przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego – stwierdzono, że zakres kontroli odwoławczej sądu w postępowaniu przygotowawczym nie jest ograniczony do treści zarzutów skarżącego, a zatem obowiązkiem sądu jest dokonanie oceny, czy w stanie faktycznym badanej sprawy występują znamiona czynu zabronionego (przestępstwa), niezależnie od tego, czy oceny takiej dokonał sam skarżący. Trybunał Konstytucyjny – powołując się na treść art. 427 § 1 k.p.k. – podniósł nadto, iż „wnoszący zażalenie może ograniczyć się tylko do wskazania zaskarżonego rozstrzygnięcia i ewentualnych wniosków dowodowych”, zaś „na sądzie kontrolującym decyzję podjętą przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze spoczywa powinność zweryfikowania, czy cele postępowanie przygotowawczego, przewidziane w art. 297 § 1 k.p.k. (w tym m.in. ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony, jak też wyjaśnienie okoliczności sprawy), zostały zrealizowane”. W konsekwencji, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego: „Wskazane powyżej instrumenty karnoprocesowe dają jednak sądowi możliwość całościowego i wnikliwego zbadania prawidłowości toku i wyników postępowania przygotowawczego. Brak uzasadnienia postanowienia o umorzeniu dochodzenia nie przekreśla zatem możliwości weryfikacji takiego postanowienia, a w szczególności ustalenia, czy jest ono dotknięte uchybieniami”.

8. Dostępność i efektywność sądowej kontroli postanowienia o umorzeniu dochodzenia znalazła pełne potwierdzenie w realiach sprawy karnej skarżącego, gdzie występował on w roli pokrzywdzonego. Mianowicie skarżący, poprzez złożenie zażalenia na postanowienie o umorzeniu dochodzenia, doprowadził do jego sądowej

kontroli. Sąd zaś, mimo braku uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, dokonał kompleksowej oceny postępowania przygotowawczego, nieograniczającej się do podniesionych przez skarżącego zarzutów. Świadczy o tym uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego w L z listopada 2011 r. (sygn. akt), którym zaskarżone postanowienie o umorzeniu dochodzenia utrzymano w mocy. W uzasadnieniu tym nie ograniczono się do analizy zarzutów podniesionych przez skarżącego, lecz w odniesieniu do całego postępowania przygotowawczego wskazano m.in.: „W ocenie Sądu w postępowaniu przygotowawczym zostały przeprowadzone wszelkie czynności potrzebne do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i dokonania jej oceny pod kątem norm prawa karnego. W sprawie przeprowadzono wszystkie dostępne dowody, a prokurator ocenił je w sposób prawidłowy i zgodny z przepisami prawa, a w tym zgodnie z dyrektywami art. 7 k.p.k. Zgodnie z treścią wyżej powołanego przepisu organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Prokurator prawidłowo ustalił stan prawny i faktyczny sprawy”.

9. Stwierdzić zatem należy, iż art. 325e § 1 zdanie 2 k.p.k. w zakresie, w jakim umożliwia organom postępowania przygotowawczego wydanie postanowienia o umorzeniu dochodzenia, bez konieczności sporządzania uzasadnienia, **jest zgodny** z art. 78 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU


Ewa Kopacz